NEWSROOM

Chennai Open 2026. Porażka Weroniki Falkowskiej w drugiej rundzie

maciej · 4 listopada, 2026



Weronika Falkowska (277. WTA) zakończyła występ w grze pojedynczej turnieju WTA 250 Chennai Open 2026 na drugiej rundzie, czyli 1/8 finału. Zawody rozgrywane są na twardych kortach w indyjskim Chennai. Pogromczynią Polki okazała się w środę, 4 listopada 2026 roku, zaledwie 17-letnia reprezentantka gospodarzy Maaya Rajeshwaran Revathi, klasyfikowana na 669. miejscu w światowym rankingu. Hinduska dzień wcześniej wyeliminowała w 1/16 finału Katarzynę Kawę. Revathi, która w turnieju występuje dzięki dzikiej karcie przyznanej przez organizatorów, pokonała Falkowską po godzinie i 34 minutach rywalizacji 6:4, 6:3.

> Chennai Open 2026. Magda Linette dołączyła do Weroniki Falkowskiej, odpadła Katarzyna Kawa

Materiał osadzony: https://tenismagazyn.pl/chennai-open-2026-magda-linette-dolaczyla-do-weroniki-falkowskiej-odpadla-katarzyna-kawa/embed/#?secret=xRmIOHZnqE#?secret=nvuQ9BOe15

Początek pod znakiem przełamań

Środowy mecz Falkowskiej z Revathi rozpoczął się od przełamań serwisu. Już w pierwszym gemie Weronika Falkowska odebrała rywalce podanie, lecz w następnym sama nie utrzymała serwisu. Także trzeci gem zakończył się breakiem, dzięki czemu Polka ponownie objęła prowadzenie z przewagą przełamania. Niżej notowana w światowym rankingu Hinduska natychmiast jednak odpowiedziała re-breakiem.

Dopiero w szóstym gemie Weronika Falkowska jako pierwsza w meczu utrzymała podanie, podwyższając prowadzenie w secie otwarcia na 4:2. Nic wówczas nie zapowiadało tego, co wydarzyło się na korcie w Chennai w kolejnych minutach.

Gemy nie były wprawdzie jednostronne, ale najważniejsze akcje wygrywała już 17-letnia Hinduska, która od stanu 2:4 w pierwszej partii zanotowała serię sześciu gemów wygranych z rzędu!

Oznaczało to, że pierwszego seta, trwającego 45 minut, Maaya Rajeshwaran Revathi wygrała 6:4, a w drugiej partii objęła prowadzenie 2:0 z przewagą przełamania.

Polka walczyła, ale rywalka była skuteczniejsza

Weronika Falkowska mogła żałować początku drugiej odsłony pojedynku. W pierwszym gemie nie wykorzystała break-pointa, a w drugim straciła serwis, mimo że prowadziła 40:15.

Polka znalazła się w bardzo trudnym położeniu, ale nie zrezygnowała. W trzecim gemie drugiego seta przerwała serię przegranych gemów, zdobywając breaka na 1:2. Następnie wygrała własny gem serwisowy i doprowadziła do remisu.

W tym momencie wszystko było jeszcze możliwe, jednak to reprezentantka gospodarzy okazała się skuteczniejsza.

Kluczowe znaczenie dla losów drugiego seta, a zarazem całego pojedynku, miał ósmy gem. Liczne niewymuszone błędy Polki pozwoliły Hindusce wywalczyć przełamanie i objąć prowadzenie 5:3. Maaya Rajeshwaran Revathi serwowała za chwilę po zwycięstwo w meczu.



Młoda reprezentantka Indii nie zmarnowała wielkiej szansy. W dziewiątym gemie drugiego seta, jak się okazało ostatnim w spotkaniu, szybko objęła prowadzenie 40:0, wypracowując trzy piłki meczowe z rzędu. Przy trzeciej, po wygrywającym serwisie, na który Polka nie zdołała skutecznie odpowiedzieć, zamknęła mecz.

Tenisistki rywalizowały przez godzinę i 34 minuty. Pierwszy set trwał 45 minut, a drugi był nieco dłuższy i zakończył się po 49 minutach. Maaya Rajeshwaran Revathi pokonała Weronikę Falkowską 6:4, 6:3 i zameldowała się w ćwierćfinale gry pojedynczej Chennai Open 2026, w którym zmierzy się z Amerykanką Robin Montgomery.

Cenny awans Falkowskiej, niedosyt po porażce

Młoda Hinduska świetnie wykorzystuje szansę, jaką otrzymała od organizatorów turnieju w postaci dzikiej karty.

Weronika Falkowska z występu w Chennai z pewnością może być zadowolona. Przebrnięcie przez dwustopniowe kwalifikacje, a następnie odniesienie w turnieju głównym imprezy głównego cyklu WTA zwycięstwa, na które czekała ponad 4,5 roku, to wartościowy rezultat. Dzięki temu Polka zanotuje spory awans w rankingu WTA,

prawdopodobnie na 249. miejsce.

Zarazem Weronika Falkowska może odczuwać niedosyt, ponieważ w środowym meczu była raczej faworytką. Pokonanie Maayi Rajeshwaran Revathi, która rozpoczynała turniej jako 669. rakieta świata, z pewnością było w zasięgu polskiej tenisistki.

W środowym spotkaniu Falkowską zawiódł przede wszystkim serwis. Polka przegrała zasłużenie, popełniając więcej błędów od rywalki i prezentując mniej równą grę.

– Grałam bez obciążenia, nie miałam nic do stracenia i to okazało się drogą do sukcesu – powiedziała po meczu Maaya Rajeshwaran Revathi.

Weronika Falkowska ma wystąpić w Chennai Open 2026 również w grze podwójnej. W pierwszej rundzie, czyli 1/8 finału, polsko-amerykański duet Weronika Falkowska/Alana Smith ma się zmierzyć z japońską parą Mai Hontama/Moyuka Uchijima. Polka i Amerykanka grały już wspólnie. 26 września 2026 roku triumfowały w deblu podczas turnieju WTA 125 na twardych kortach w Ankarze.

W czwartek, 5 listopada, w 1/8 finału gry pojedynczej wystąpi rozstawiona z numerem trzecim Magda Linette. W meczu o awans do ćwierćfinału tenisistka AZS Poznań zmierzy się z Moyuką Uchijimą. Spotkanie ma się rozpocząć o godzinie 10.30 czasu polskiego.

Krzysztof Maciejewski

TENIS MAGAZYN na jesienne wieczory. 250 stron pełnych tenisowych historii!

Materiał osadzony: https://tenismagazyn.pl/tenis-magazyn-na-jesienne-wieczory-250-stron-pelnych-tenisowych-historii/embed/#?secret=B6cWnLlNep#?secret=LXePCaPepS

Czytaj online i udostępnij:
https://tenismagazyn.pl/chennai-open-2026-porazka-weroniki-falkowskiej-w-drugiej-rundzie/